

Na 100-lecie objawień Matki Bożej w Fatimie Na figurach Matki Bożej Fatimskiej u nóg Maryi często można zobaczyć gołębi. Są tam umieszczane na pamiątkę o tych ptakach, które w niezwykły sposób towarzyszyły fatimskiej figurze podczas okazałej peregrynacji po II wojnie światowej. Celem peregrynacji było przypomnienie ludziom wartości chrześcijańskiego braterstwa, które powinno istnieć między narodami, wartości przebaczenia. Właśnie z tego powodu została wybrana figura Matki Bożej z Fatimy, której orędzie w wyraźny sposób ukazuje pragnienie pokoju.

Jak podaje szwajcarskie czasopismo religijne „Stella Maris",peregrynacja rozpoczęła się w Portugalii. W Bombarral przy przejściu przez łuk tryumfalny ktoś wypuścił kilka gołębi na cześć Niepokalanej. Wzniosły się do nieba, po czym na oczach obecnych uczestników procesji powoli usiadły na baldachimie niesionym nad figurą. W końcu wskoczyły pomiędzy kwiaty, widząc tam schronienie, i skuliły się przed figurą Maryi. Ku zaskoczeniu wszystkich trwały tak jakby na modlitwie. † W Cadaval miejscowi mieszkańcy spotkali figurę Matki Bożej wystrzałami armatnimi. Gołębie wzniosły się do góry, jednak szybko zajęły swoją wcześniejszą pozycję przy statui.

Po kilku dniach figura dotarła do Lizbony. Do tego czasu gołębie pełniły wartę honorową przy Najświętszej Matce. Nic nie mogło je odpędzić: odgłos głośników, hałas organów, sztuczne ognie... Czasem gołębie odlatywały, ale zawsze wracały, aby zająć miejsce obok figury. Pewnego razu podczas Eucharystii jeden z gołębi usiadł wysoko na koronie Matki Bożej i pozostał tam z rozpostartymi skrzydłami zwrócony w kierunku ołtarza tak długo, jak długo trwa Komunia wiernych.

Wieczorem, kiedy figura miała się udać do katedry w obecności 300 tys. osób z zapalonymi świecami, gołębie pozostały w kościele. Widać było, że chciały one zakończyć swoją misję w lizbońskiej filii fatimskiego sanktuarium. Dlatego też z łatwością dały się wziąć do rąk, po czym trafiły pod opiekę pewnej parafianki. Tylko jeden z pięciu gołębi dalej towarzyszył Maryi w uroczystościach narodowych, biorąc udział w kolejnych etapach peregrynacji.

W Corrolos (Hiszpania) miejscowa mieszkanka również postanowiła ofiarować parę białych

gołębi. Ptaki usiadły na baldachimie, a potem, skacząc pośród kwiatów, zajęły miejsce gołębi, które widziano w Lizbonie.
Ten sympatyczny cud powtórzył się podczas światowej peregrynacji nie mniej niż 50 razy. Świadków tego wydarzenia najbardziej dziwiła, jakby pobożna postawa tych ptaków. Widziano je na przykład zwracające się
w stronę ambony podczas kazania lub siadające po obu stronach cyborium w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu.
Po triumfalnej peregrynacji w Tanzanii, Ugandzie i Kenii droga Matki Bożej Fatimskiej leżała przez Etiopię. Po kilkugodzinnym locie samolot wylądował na lotnisku stolicy, gdzie figurę spotykało liczne duchowieństwo oraz przedstawiciele miejscowych władz. Jakież było ich zdumienie na widok samolotu otoczonego białymi gołębiami, towarzyszącymi mu podczas lądowania. Potem ptaki zniknęły, odlatując gdzieś, jakby pragnąc, aby cała uwaga skupiła się już na Królowej Nieba…